

SŁOWO

WILNO Piątek 26 lipca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 862

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa wliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZYŃ — Bufet kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Podkopywanie Szwecji

Szwecja posiada głębokie przywiązanie nie tylko do swego króla, starych tradycji skandynawskich, swoich gór, lasów i fjordów, ale również i to w znacznym stopniu do uczucia kompletnego bezpieczeństwa. Polityka neutralności w każdym wypadku, za każdą cenę, która przeszła ogniową próbę jeszcze w wojnie duńsko-niemieckiej i święciła tryumfy w światowej, wyrosła niewątpliwie z tego zamiłowania do bezpieczeństwa. Od lat już wielu ewentualne niebezpieczeństwo grozić mogło Szwecji jedynie od strony Rosji, obecnie Bolszewicy. Niebezpieczeństwo bolszewickie jest o wiele groźniejsze, jednakże dziwnym zbiegiem okoliczności podziemia robota kominternu nie dała się dotychczas tak bardzo we znaki temu bliskiemu sąsiadowi czerwonej Rosji. Leżało to widocznie w interesie polityki zagranicznej Sowietów, dla której notoryczna neutralność Szwecji była potrzebna, wygodna, głównie oczywiście ze względów geograficznego położenia półwyspu skandynawskiego. W Szwecji mieliśmy znikomą ilość afer komunistycznych i jedną bodaj większą szpiegowską, takiego oficera, co to przepisywał z wojskowych dzieł publicznej biblioteki w Stokholmie wiadomości... „tajne” o armii szwedzkiej. — Z tem wszystkim widocznie oszczędzono w moskiewskim kominternie Szwecję prosto dlatego, ażeby nie obudzić ją ze snu bezpieczeństwa i to notabene do tak przykrej dla Moskwy jawy, jak niebezpieczeństwo właśnie bolszewickie.

Lecz oto niedawno jedzie do Szwecji prezydent republiki estońskiej, zaczem następuje wizyta lotewskiego prezydenta Sengals, wreszcie — re-wizyta króla Gustawa szwedzkiego, który od tyłu już lat siadywał tylko w godzinach przedobiednich w swym gabinecie, w godzinach zaś poobiednich grał w tenisa a jeździł wyjątkowo i wyłącznie na Riviere, ażeby się spotkać z... Cochetem czy panną Lenglen. Przeciwo tym podróży Sowietu nie miały żadnych zastrzeżeń, natomiast przeciwko podróży bałtyckiej do Rygi i Rewla bardzo wiele. Aktualność czerwonej wizyty w Rydze pokryła się już mgłą miesięcznego oddalenia, tem niemniej niepokój prasy sowieckiej sięga dni dzisiejszych, a słynna angielsko-polska barjera antyoswiecka, która w fantazji polityków moskiewskich sięgała zawsze od Finlandji do Bessarabji, przedłużyła się w ich mniemaniu zgoła do Hammerfesta, bo jak wiadomo z geografji za Szwecją leży Norwegja. Narazie zapatrywaniem tym nie dano jeszcze w Moskwie tak bardzo oficjalnego piętna; pisano w gazetach niby to domyslniki, niby ostrzeżenia pod adresem Skandynawji, pozwalającą pofolgować mniej urzędowym gazetkom. Jednakże ton ogólny przychylny dla Stokholmu nie był. Najwidoczniej też i komintern zmienił swe zapatrywania. Zaszła zmiana rzuca się w oczy: oto już „robotnicy szwedzcy wykazali wielkie zainteresowanie wypadkami w Chinach”. Żołnierze szwedzcy urządzili coś w rodzaju demonstracji w Stokholmie przeciwko wojnie imperjalistycznej, której przeciwieństwo dla Szwecji nie „zbiera się” prowadzić. Czego jednak nie potraci dokonać agent kominternu!

W Göteborgu odbywa się „kongres antyimperialistyczny, skandynawsko-fiński”, na którym występują przede-wszystkiem komuniści niemieccy, następnie zaś Norweg Langhet, który referuje zebrany sytuację na Dalekim Wschodzie, dalej zaś niejaki Szwed Arvis Harson i Olsen przemawiający „w imieniu 100-tysięcznej masy robotników szwedzkich”, wreszcie, pominiawszy innych mówców, ukazują się na trybunie „delegaci żołnierzy szwedzkich”. Koniec końców ci wszyscy komuniści stwierdzają, że robotnicy i żołnierze Szwecji bronić będą S.S.S.R., śpiewając międzynarodówkę i robiąc wielki hałas. — Naturalnie ani robot-

ECHA STOLICY

500 dolarów—ofiara Polaków z Ameryki na rzecz doraźnej pomocy dla powodzi w Małopolsce

WARSAWA, 25.6. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, pragnąc przyjść z pomocą ofiarom ostatniej powodzi w Małopolsce, przyznał na doraźną pomoc dla poszkodowanych kwotę 500 dolarów, złożonych do jego dyspozycji przez związek polaków amerykańskich „Synowie Polski”.

O powściągliwości w polemikach prasowych

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich powziął jednogłośnie na posiedzeniu z 22 go b. m. następującą uchwałę: Wobec mnożących się w prasie polemik, których ton i poziom obrazu poczucie przyzwyczajenia i obniża powagę słowa drukowanego oraz stanu dziennikarskiego w oczach czytającego ogółu, zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich, stojąc na gruncie wolności wypowiedziania swych poglądów, wzywa członków do zachowania umiaru w wyrażaniu się o przeciwnikach politycznych i do unikania napaści personalnych, przedewszystkiem w stosunku do dziennikarzy pracujących w innych pismach, gdyż obrażanie ich przynosi ujemny skutki dla organizacji zawodowej dziennikarzy.

Do tej uchwały Robotnik warszawski dodaje taką uwagę: Kolej teraz na naprawę w innej dziedzinie dziennikarstwa. Rozpowszechniło się u nas kłusownictwo w prasie, przekraczając wszelkie dopuszczalne granice. Ofiarą kłusowników prasowych padają przede-wszystkiem dzienniki zagraniczne, z których żywcem ściągają się nie tylko informacje, ale całe artykuły i feljtony — bez podania źródła.

Jeśli chodzi o nasze wileńskie stosunki to znowu dobrze było, aby artykuły nadesłane przez krajowe i zagraniczne agencje, a także artykuły drukowane już gdzieś uprzednio, nie były drukowane jako oryginalne artykuły danego dziennika.

Przyjęła u pods. st. Wysockiego

Podsekretarz stanu w M. S. Z. dr. Wysocki przyjął wczoraj ambasadora francuskiego p. Laroche.

Pogrzeb sp. A. Żychlińskiego.

Zwłoki sp. A. Żychlińskiego, b. m. n. ministra sprawiedliwości, sprowadzone zostały z Otwocka do Warszawy w dn. 24 bm.; pogrzeb odbędzie się w piątek dn. 26 bm. o godz. 5 po południu.

Urlopy, przyjazdy i wyjazdy.

W tych dniach powraca z urlopu wypożyczynkowego podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, p. St. Sieczkowski, bezpośrednio po jego powrocie rozpocznie urlop wypożyczynkowy minister Car.

W dniu 1 sierpnia rb. powraca z urlopu 1.iego minister pracy i opieki społecznej, pułk. Prystor.

W dniu 24 bm. ambasador Laroche wyjechał do Paryża na 4-tygodniowy urlop wypożyczynkowy.

Posel brytyjski Sir William Erskine porucił z urlopu i objął urządowanie.

Książka o Helenie Paderewskiej

„Rzeczpospolita” podaje, że wyjdzie niebawem książka o Helenie Paderewskiej. Pisze ją p. Orłowski urzędnik do specjalnych zleceń przy znakomitym pianinie i małżonku pani Heleny Paderewskiej.

„P. W. K.—oznacza przewrót w historii wystaw”

POZNAŃ, 25 VII. PAT. Nacjonalistyczny dziennik niemiecki „Volks-wacht” pisze o P. W. K.: Wystawa jest jedną z największych wystaw stulecia. Zajmując 650 tys. m², jest ona jedynie o jedną czwartą część mniejsza od wystawy w Wembley. Wystawa oznacza przewrót w historii wystaw. Poznań stolicę zachodniej Polski, można zaliczyć do najładniejszych miast Zachodniej Europy.

nicy ani żołnierze szwedzcy ani myśla narazie niekoniecznie S.S.S.R., ani nie wysyłał swych delegatów na żaden kongres, który ich wcale nie obchodzi. Wszystko to jednak razem wykazuje poważne zamiary sowieckiej propagandy i intensywne jej skierowanie na państwa skandynawskie. Winny też rządy Szwecji i Norwegji zwrócić baczniejszą uwagę na wewnętrzna sytuację, gdyż dla podziemnej roboty komunistów niema właśnie sytuacji bardziej dogodniejszej jak bezpieczny sen władz i policji, które pozwalają na różne „kongresy” na uprawianie polityki przez żołnierzy i patrzyenie przez palce na działalność agentów moskiewskich.

Z tego też powodu stocholmski „Aftenbladet” bije na alarm przyzywając do ocienienia czynników rządowe,

Z ZA KORDONÓW

Zlikwidowanie nowej organizacji wyrotowej w Litwie

Z Kowna donoszą: Urządowy „Liet. Aidas” komunikuje o zlikwidowaniu nowej organizacji antypaństwowej. Organizacja ta, dobrze zorganizowana, prowadziła działalność w Kownie i na pograniczu oraz utrzymywała bliski kontakt z emigrantami litewskimi w Wilnie. Kierował nią znany działacz „pleczkajitowskie” Jan Bielawski, który z kolei był w ścisłym kontakcie z Papfauskasem i działał za jego wskazówkami. Głównymi jej organizatorami byli Stanisław Olszewski i Franciszek Czerniawski, obaj mieszkańcy Kowna, którzy we wszystkim słuchali Bielawskiego. Rolę kurjera przy organizacji pełnił mieszkaniec gminy Jewjejskiej Józef Jakubowski, który przynosił sztyrowane listy Bielawskiego i Olszewskiemu i Czerniawskiemu. Korrespondencja sztyrowana zaczęła się w maju, a już w czerwcu policja polityczna rozporządziła jednym z tych listów. Wkrótce w jej ręce wpadł jeszcze jeden list.

Bielawski oprócz Jakubowskiego skaptował do swej organizacji jeszcze jednego mieszkańca pogranicza również z gminy Jewjejskiej, Jana Urbanowicza, który sędził policję pograniczną i donosił o jej stanie Bielawskiemu, a tak samo przynosił literaturę „pleczkajitowską” do Litwy.

W tych dniach policja kryminalna zlikwidowała organizację, aresztowując Stanisława Olszewskiego, Franciszka Czerniawskiego, Wacława Kozłowskiego, Jana Gabrionisa, Jana Urbanowicza, Józefa Jakubowskiego, Jana Sikorskiego i Stanisława Jagintowicza. Sprawy ich przekazano prokuratorowi sądu wojennego.

Prace kulturalne na Litwie

Z Kowna donoszą: W prasie toczy się polemika na temat opakowanych warunków pracy kulturalnej w kraju. W odpowiedzi na zarzuty „Liet. Aidas” zamieścił artykuł wstępny, z którego poniżej przytaczamy jeden charakterystyczny ustęp:

„Jakich to brak swobod — zapytuje pismo — mógłby hamować u nas życie kulturalne? Jakież to swobody mieliśmy, a obecnie ich nie mamy? Stan wojenny? Istniał i za rządów opozycji. Cenzura? Była również. Co prawda, obecnie mniej się pozwala napaść i rzucić oszczerstwa na poszczególne osoby. Lecz czy kultura wymaga tej swobody? Zakazano wieców. Lecz czy za pomocą wieców poziom naszej kultury o wiele wzrosł? Czasowo nie mamy sejmów. Lecz czy sejm można nazwać instytucją kulturalną? Przecież wiadomo, iż wieśniacy, którzy odwiedzali Kowno i słyszeli debaty sejmowe, wychodzili rozczarowani mówiąc, iż u nich w karczmie ludzie tak nie gadają jak w sejmie. Naturalnie, w państwie demokratycznym polityczne przedstawicielstwo krajowe powinno istnieć i będziemy je mieli, lecz takiego przedstawicielstwa wymaga polityka, a nie kultura.

Mimo wszystko jednak chcielibyśmy usłyszeć fakty: gdzie, kiedy i kto zabronił lub zahamował jakąkolwiek pracę kulturalną?”

Kasacja powstańców tauragowskich

Z Kowna donoszą: Skarga kasacyjna 16 skazanych powstańców tauragowskich będzie rozpatrywana w najwyższym trybunale po powrocie prezesa, prof. Krzyszcziukajlisa.

W tym czasie trybunał rozpatrzy również sprawę wilkomierskiego „kom-somolu”.

Pożar fabryki wagonów „Fenix”

RYGA, 25.VII. PAT. Ubiegłej nocy wybuchł olbrzymi pożar w budynkach wielkiej tutejszej fabryki wagonów „Fenix”. Liczne, wybudowane na zamówienie Rosji wagony, zdołano z trudem wy ciągnąć z palących się składów. Szkody są bardzo znaczne. Dookoła budynków, objętych przez pożar, zebrały się olbrzymie tłumy publiczności. Od ognia rozchodził się taki żar, że na wielu osobach zajęło się ubranie.

które nie widzą co się pod ich oknem dzieje. Pismo to wskazuje na rozczulenie partji komunistycznej w ostatnich tygodniach i na wielkie przygotowania do obchodu dnia 1 sierpnia. Wskazuje dalej na niedopuszczalność tolerowania agentów komunistycznych w armji, którzy rozkładają tę armję od wewnątrz. Również inne pisma prawicowe nawołują wręcz do represyj politycznych wobec podżegaczy.

Wszelkie zabieganie naprzód wielkiej polityce pozostaje zawsze w sferze mniej lub więcej prawdopodobnych horoskopów, być może jednak, iż zagrożona sytuacja wewnętrzna państw skandynawskich stanie się jednym więcej z pośród tych czynników, które potrafią zbudzić Szwecję z długiego snu północy... m.

Jak myślą likwidować konflikt?

Bolszewicy okopują się wokół Manczuli
WIEDEŃ, 25 7. PAT. „United Press” donosi z Charbinu, że żołnierze sowieccy rozbili namioty przed stacjami Pograniczną i Manczuli. Wję oświadczeń uchodźców miało przybyć do Manczuli 6 sowieckich pociągów pancernych. Żołnierze chińscy zmuszali wieśniaków okolicznych do wydania koni i wozów, jak również zmuszali kulisów do budowy okopów wojennych.

Bolszewicy reorganizują sojuszniczą armję mongolską

BERLIN, 25.6. Pat. „Telegraphen Union” donosi z Tokio, o zawarciu umowy między Rosją sowiecką a Mongolją, na podstawie której to umowę armja mongolska zostanie zreorganizowana na wzór sowiecki.

Straszak białogwardyjski

MOSKWA, 25.VII. PAT. „Tass” donosi z Chabarowska: Departament polityczny stwierdził, że rosyjscy emigranci białogwardyjscy rozpoczęli intensywną działalność na daleko-wschodniej granicy sowieckiej przy poparciu bezpośrednim władz chińskich. W nocy z 21 na 22 czerwca uzbrojona banda Nazarowa zaatakowała posterunek graniczny w okręgu Władywostoku.

Dnia 20 b. m. inna uzbrojona banda przekroczyła granicę w okręgu Chity. Inna jeszcze grupa białogwardyjska silnie uzbrojona została zatrzymana w chwili przekraczania granicy transbaikalskiej.

Sledztwo wykazało, że banda ta przekroczyła granicę stosownie do instrukcji i przy pomocy władz chińskich i miała na celu zerwanie mostów kolejowych, wysadzenie w powietrze magazynów artylerji, daleki zorganizowanie band, złożonych z przestępczych elementów białogwardyjskich oraz wykonanie innych jeszcze aktów na szkodę Sowietów.

Dnia 20 lipca szereg białogwardystów, p przekraczających granicę zostało w okręgu Amuru aresztowanych. Departament polityczny, na posiedzeniu sądownym w dn. 23 b. m. z pośród aresztowanych białogwardystów rosyjskich 16 osób skazał na karę śmierci. Wyroki śmierci zostały wykonane.

Chiny skłonne są zlikwidować konflikt

SZANGHAJ, 25.6. Pat. Minister spraw zagranicznych rządu narodowego w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył między innymi, że Chiny pragną rozpoczęcia rokowań z rządem sowieckim i skłonne są zlikwidować konflikt w sprawie kolei wschodnio-chińskiej. Minister spraw zagranicznych uważa, że rokowania powinny się odbywać bezpośrednio i to raczej w Moskwie, niż w Carbinie. Na przebieg rokowań minister zapatruje się optymistycznie.

Bolszewicy też... ale bez pośredników

WIEDEŃ, 25 VII. PAT. Wję doniesień dzienników z Berlina, ambasador sowiecki Krestinskij oświadczył, że rząd sowiecki jest gotów rozpocząć bezpośrednie rokowania z rządem nankińskim, odrzucając kategorię wszelkiej akcji pośredniczącej państw—sygnatariuszy paktu Kelloga. Celem prowadzenia rokowań bezpośrednich rząd sowiecki wysłał do Charbina swego pełnomocnika w osobie Sieriebriakowa.

Pakt Kelloga nie jest tam działan wojennych

LONDYN, 25.7. Pat. Minister spraw zagranicznych Henderson, zapytany w Izbie Gmin, czy zamierza uczynić kroki w porozumieniu z innymi sygnatariuszami paktu Kelloga w konflikcie rosyjsko-chińskim przeciwko krajowi, który pierwszy rozpoczął kroki wojenne, odpowiedział, iż pakt Kelloga nie zawiera żadnych sankcyj przeciwko krajowi, który przekroczył jego przepisy. Pakt Kelloga prosto stwierdza we wstępie, że naród, który ucieka się do wojny, nie będzie korzystał z dobrodziejstw, wypływających z traktatu.

Likwidacja ambasady chińskiej w Moskwie

MOSKWA, 25 - 7. Pat. Personel ambasady chińskiej w Moskwie z chargé d'affaires Sian-Wen-Sungiem na czele odjechała przez Leningrad do Finlandji. Przed wyjazdem chargé d'affaires chiński przekazał sprawy chińskie ambasadzie niemieckiej.

Europa intensywnie tępi komunizm

Bolszewicy usiłovali wywołać wojnę światową?

PARYŻ, 25.6. Pat. Badanie dokumentów, wykrytych podczas rewizji w lokalach organizacji komunistycznych, wykazało, że organizacje te otrzymywały znaczne subsydia. Według nadesłania na 1 sierpnia instrukcji, komuniści zamierzali wywołać wojnę światową, z której wyłonić się miała ogólna wojna o-mowa.

Akcja zapobiegawcza przeciwko demonstracjom w dniu 1 sierpnia w Berlinie

BERLIN, 25 7. PAT. Policja pojęła wszelkie niezbędne zarządzenia w celu zapobieżenia wszelkim ewentualnym ruchom komunistycznym w dniu 1 sierpnia.

W Grecji nie będzie obchodów

ATENY, 25 7. PAT. Aresztowano tu kilku działaczy komunistycznych. Władze zabroniły urządzania wszelkich zebrań w dniu 1 sierpnia rb.

Aresztowanie emisariusza moskiewskiego na Węgrzech

BUDAPESZT, 25.6. Pat. Policja aresztowała emisariusza moskiewskiego Haya, który otrzymał rozkaz zorganizowania w dniu 1 sierpnia demonstracji, połączonych ze strajkami i rozruchami. W związku z tem aresztowaniem policja wykryła tajną drukarnię, gdzie znaleziono znaczną ilość proklamacyi komunistycznych.

Mord i ucieczka najemnika bolszewickiego Czelana

BIAŁOGROD, 25.VII. PAT. Według doniesień z Dubrowika, znany agitator komunistyczny Czelan, zatrzymany na dworcu w Sarajewie, wyszłam z rewolwerem zabił jednego żandarma, ranił e gąko drugiego, poczem zbiegł. Wyznaczono nagrodę w wysokości 20 tys. denarów za aresztowanie Czelana.

Rokowania gospodarcze polsko-niemieckie rozpoczną się 1 sierpnia

BERLIN, 25—7. Pat. „Berl. Utg. am Mittag” twierdzi, że berlińskie czynniki miarodajne zajęte są obecnie przygotowaniem do rokowań gospodarczych z Polską, które mają się rozpocząć w połowie sierpnia. Przygotowania te—zdaniem dziennika—są bardzo skomplikowane, a to z tego powodu, że uchwalone przez Reichstag podwyżki celne stworzyły nową podstawę do rokowań.

„Berl. Ztg. am Mittag” przyznaje, że w niemieckich kołach agrarnych istnieje dążność do odroczenia rokowań z Polską na dalszą metę, podkreśla jednak, że gabinet Reszsy dokłada ze swej strony starań do jak najszybszego zebrania materiałów potrzebnych do przedłożenia nowej podstawy do rokowań.

PROCES ULITZA

(Dalszy ciąg głośnej sprawy przed sądem w Katowicach).

KATOWICE, 25.6. Pat. Dziś toczyła się dalsza rozprawa przeciw Ulitzowi. Przesłuchano szereg świadków. Św. kpt. Zychon przedłożył korespondencję Volksbundu, dotyczącą stosunku tej organizacji oraz jej przewodniczącego do „Kattowitz Ztg.” a stwierdzającą wpływ wywierany na to pismo. Oskarżony Ulitz w dłuższym przemówieniu usiłował udowodnić, że wpływał na „Kattowitz Ztg.” w charakterze osobistym, a nie jako przewodniczący Volksbundu. Po przerwie obiadowej odczytano na wniosek obrony szereg artykułów, zamieszczonych w „Kattowitz Ztg.”, a mających wykazać lojalność oskarżonego, poczem zarządzono poufną przerwę.

KATOWICE, 25 VII. PAT. Rzecznik pisma prof. Bischoff stanął przed sądem o godz. 19 min. 30, przedstawiając orzeczenie piśmienne, przetłumaczone na język polski. W orzeczeniu swem prof. Bischoff oświadczył, iż porównanie podpisów na fotografiach z domniemanymi podpisanymi Ulitzą na poświadczeniu wykazało najzupełniejsze podobieństwo, oprócz jednego albo dwóch drobnych szczegółów, tak samych liter, jak i ogólnego charakteru pisma. Mimo to jednak stanowcza opinja co do autentyczności nie może być wydana. Prof. Bischoff uważa, że jest całkowicie możliwe, że podpis Ulitza jest autentyczny, lecz również nie jest wykluczone, iż podpis jest sfałszowany. Po ponownej przerwie sąd przystąpił do przesłuchania ekspertów wojskowych, przyczem wykluczyl jawność. Po przesłuchaniu ekspertów wojskowych rozprawa odroczone do jutra godz. 8.45 ranc.

Z podróży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rauf na Wawelu.

KRAKÓW, 25 7. PAT. Na zaproszenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Ignacowej Modzikowej odbył się wczoraj na Zamku Królewskim na Wawelu wspaniały rauf, w którym wzięło udział około 1000 osób. Punktualnie o godz. 21.30 wypełnili się komnaty królewskie przedstawicielami władz rządowych i samorządowych, duchowieństwem, Akademią Umiejętności, senatu uniwersytetu Jagiellońskiego, wojskowoci, posłów i senatorów, ziemianstwa i td.

W Żywcu.

ŻYWIEC, 25.VII. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej opuścił Kraków o godz. 10, udając się na obiad ośrodków przemysłowych w powiecie krakowskim. Następnie zwiedził szereg miejscowości w powiatach oświęcimskim, wadowickim i żywieckim.

W Płaszowie zwiedzał Pan Prezydent fabrykę spółki akcyjnej „Kabel”. Oczekiwał tu dostojnego gościa przez izby przemysłowo-handlowej Epstein i przez zarząd Treпка. Przemawiał do Pana Prezydenta robotnik Hebda, zapewniając w imieniu braci robotniczej, że stoi ona wiernie przy Rzeczypospolitej i jej Prezydencie oraz przy Naczelnym Wodzu Marszałku Piłsudskim. Pan Prezydent zwiedził dokładnie fabrykę, poczem udał się do Skawiny, gdzie wzięł udział w uroczystym poświęceniu domu spółdzielczego. Po akcie poświęcenia Pan Prezydent przyjął podarunek od Koła Młodzieży wsi Szidzine w postaci pięknej szkatuły w stylu ludowym, zawierającej rękawice, skarpetki i inne wyroby tyn eckie. Po zwiedzeniu kilku fabryk towarzyszący gość udał się w dalszą drogę. Serdeczne powitanie zgotowało Panu Prezydentowi m. Wadowice. Podobną owację urządziło Panu Prezydentowi miasteczko Andrychów.

Następnie udał się dostojny gość do Żywca, dokąd przybył o godz. 15.15. Miasto przybrało odświętny wygląd. Po przyjęciu hołdu przedstawicielom ludności udał się Pan Prezydent do gimnazjum żywieckiego, gdzie nastąpiło śniadanie, wydane przez miejscowe czynniki samorządowe. W czasie deseru w serdecznych słowach przemówił do Pana Prezydenta poseł ziemi turejskiej Walewski.

W wojowództwie Kieleckim

RABSZTYN, 25.VII. PAT. Odbyło się tu poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę sanatorium dla dzieci gruźliczych im. Manteuffla. W uroczystości wzięł udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który specjalnie przybył na tę uroczystość. Poza-tem w poświęceniu wzięli udział licznie przybyli starostowie i burmistrzowie wojkieleckiego. Aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Kubina z Częstochowy, podkreślając w podniosłym przemówieniu, że budowa sanatorium jest dla wszystkich wyrazem miłości społecznej, której tak dostojnym i światłym przedstawicielem jest Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ks. bisk. Kubina zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Pana Prezydenta, podchwycyony z entuzjazmem przez niezliczone tłumy. Po poświęceniu wojewody kieleckiego Korsaka pierwsze cegły wmurował do fundamentu Pan Prezydent Rzeczypospolitej i ks. bisk. Kubina. Po uroczystości odbył się podwieczorek, uroczono ludowemi popisami tanecznemi.



Sprawy nauczycielskie

Czytelnicy „Słowa” pamiętają chyba ob-

W maju zaś r. b. w sprawie o miesiąc

Obecnie na skutek licznych zapytań z

W końcu bieżącego roku szkolnego (a

W tym zaś roku (prekuzycznym) kursy

Okólnik ten jest w środku łagodzący

Innymi słowy, jak już o tym pisa-

Obecny pogląd Ministerstwa uległ

Dzisiaj Inspektorzy szkolni na podsta-

W ten więc sposób około trzystu osób

Są to osoby pedagogicznie uzdolnione,

Spotkała ich sui generis nagroda m. in.

Podkreślamy to z naciskiem, jako do-

Podkreślamy to z naciskiem, jako do-

Upały, pończochy i balony sterowe

Upały, które przysły do nas od

Statystyka wykazuje że od roku

Najwięcej ucierpiał z powodu po-

Pomimo kankiury panującej w An-

WRAŻENIA LITERACKIE

Alfred Lauterbach: „Pierścień

Jest to seria piętnastu rozpraw—

Ważymy, dla przykładu, jedyny,

Nie znaczy to wszystko, by owo

Skoro była już mowa o kursach

Kursy te były przeważnie rządowe.

Liżba tych nauczycieli sięgnie w

Ponieważ do sprawy samych kursów

W Wilnie niema zupełnie ministerjal-

— Otwarcie kolonii letniej. W dniu 21

Poświęcenia dokonał ksiądz Dziekan

Po poświęceniu przemawiali do zebra-

Kolonja mieści się w budynku b. gmi-

Mimo wszstkich wysiłków rząd

PARYŻ, 25—7. Pat. W swoim przemówieniu,

PARYŻ, 25 7. PAT. Poincaré, którego stan

Katastrofa automobilowa posła polskiego

BERLIN, 25 7. PAT. Biuro Wolfa donosi

Nieszczęśliwy upadek z Niebieskiej Turni

OWIES czysty, wyborowy na paszę poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna Nr 11 a. 0608

łowy „Plan miasta jako wyraz jego

Sprawa długów wojennych w Izbie francuskiej

PARYŻ, 25 VII. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu

PARYŻ, 24—7. Pat. Izba uchwała 421 głosami

PARYŻ, 25 VII. PAT. W czasie debaty w senacie

PARYŻ, 25 VII. PAT. W sprawie ewakuacji

Okupacja Nadrenji jest gwarancją

Problematiczne znaczenie Locarno

Millerand podkreślił, że Locarno

Niemcy—mówił dalej Millerand—

Mimo wszstkich wysiłków rząd

PARYŻ, 25—7. Pat. W swoim przemówieniu,

PARYŻ, 25 7. PAT. Poincaré, którego stan

Katastrofa automobilowa posła polskiego

BERLIN, 25 7. PAT. Biuro Wolfa donosi

Nieszczęśliwy upadek z Niebieskiej Turni

ZAKOPANE, 24 7. PAT. We środę o godz. 11.04

Skład Hurtowy N. G. Piłkowski i M. Jabłoński ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzeciw Hali Miejskiej) telefon 12-13

Kamil Giżycki: „Przez Urjan-

200 letnia rocznica urodzin Admirała de Suffren

Z inicjatywy ministra Marynarki

Admirał de Suffren ma wiele cech

Piotr Andrzej de Suffren urodził

Napoleon III pomny słów wielkiego

Najgłośniejszymi zwycięstwami

Na początku panowania Ludwika

W Marmoutier w okolicy Nancy,

Wyjątkowy ten starzec powszechnie

Papa Schwallier pochubił się

Papa Schwallier cieszył się doskona-

— Dobrze jeść, dobrze pić, dużo

ostatniego Raubrittera pojmać i

Najcenniejsze są w książce p. Gi-

Trześliwe, jasne, na faktach i

Bez kultury świata klasycznego

Gustaw Przychozki: „Kultura

Trześliwe, jasne, na faktach i

Bez kultury świata klasycznego

Gustaw Przychozki: „Kultura

Trześliwe, jasne, na faktach i

Bez kultury świata klasycznego

Gustaw Przychozki: „Kultura

Trześliwe, jasne, na faktach i

Bez kultury świata klasycznego

Oryginalna ceremonia pogrzebowa

W Zurychu odbył się dnia 17 lipca

Trumnie towarzyszyli na cmentarz

Po wstawieniu trumny do zawca-

— Twoje życie było tak kwaśne

Nad otwartą mogiłą pochyliły się

To dało sygnał do rozpoczęcia

Z K.

ZASTĘPCY SOLIDNEGO

z dobrą prezencją poszukuje na woj.

Właśnie to liczne potomstwo

— Dobrze jeść, dobrze pić, dużo

ostatniego Raubrittera pojmać i

Najcenniejsze są w książce p. Gi-

Trześliwe, jasne, na faktach i

Bez kultury świata klasycznego

Gustaw Przychozki: „Kultura

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Przyczyny podwyżki taryfy towarowej według urzędowych oświadczeń

Przed kilku dniami podaliśmy na tem miejscu szereg informacji dotyczących bliskiego wprowadzenia w życie nowej taryfy towarowej. Jak wiadomo taryfa ta usuwając z jednej strony dużo niedokładności, które przedtem wymagały specjalnych interpretacji oraz wprowadzając bardziej szczegółową nomenklaturę, — ustanawia jednocześnie stawki taryfowe o wiele wyższe niż przedtem.

Jakie przyczyny złożyły się na podwyżkę taryfy towarowej? Według wywiadu z p. J. Gieysztozem, naczelnikiem wydziału taryfowego w ministerstwie komunikacji, sprawa ta przedstawia się następująco:

Polska taryfa kolejowa, zaznaczył p. Gieysztoz, jest w porównaniu z taryfami wielu państw europejskich o wiele niższa i to w stosunku mniej więcej 1:2. Ze ten niski poziom taryf, oraz ich układ czynią zadość potrzebom gospodarczym kraju, o tem świadczą może ilość przewiezionych koleją towarów w ciągu ubiegłego 4-letcia.

Rok	Przebiegł pośpiesznych ton tys. tonoklm.
1924	271.429 30432.0
1925	305.925 45.000.0
1926	258.712 49223.7
1926	353.571 63.504.3

Rok	Przebiegł zwyczajnych ton tys. tonoklm.
1924	53.557.329 10.233.835.0
1925	52.161.904 12.634.444.0
1926	58.028.821 14.906.107.0
1927	64.495.358 17.364.616.0

Tabela powyższa stwierdza stały wzrost przewozu w liczbach absolutnych czyli ilości ton, jak też i w liczbach względnych, j. t. ilości wykonanych tonokilometrów. Liczby ostatnie są dla określenia pracy kolei szczególnie miarodajne, jako ilustrujące nie tylko przewóz pewnej ilości towaru, ale również i właściwą odległość.

Także natężenie przewozów na naszych kolejach w zestawieniu z innymi państwami wypada dla nas dodatnio, a przewóz kolejami polskimi przewyższał przeciętnie normy przewozu większości kolei europejskich. Należy więc uznać, że taryfy P.K.P. spełniły swe zadanie w stosunku do życia gospodarczego i pozwoliły na osiągnięcie przez nie znacznego rozwoju.

Obecnie powstaje pytanie, w jakim stopniu uczyniły one zadość własnym potrzebom kolei, jako przedsiębiorstwa. W zestawieniu dochodów i rozchodów widzimy stały i poważny wzrost dochodów, jednak kolej nie jest w żadnej mierze w stanie pokryć z nich własnymi siłami wydatków nadzwyczajnych, przewidzianych na konieczne budowy i inwestycje.

Jak dalece przewidziane na ten cel wydatki nie odpowiadają najdotkliwsiemu potrzebom P.K.P., widać to z następujących przykładów. Do chwili dzisiejszej nie odbudowano w zakresie mostów 15.388 metrów, co stanowi 40 proc. zniszczeń wojennych, w zakresie dworców 100 jednostek, co stanowi — 17.4 proc. zniszczeń, w zakresie parowozowni 14 jednostek, co stanowi 18 proc., w zakresie stacji wodnych 102 jednostki i t. d. Kolej nasza są poza tem jedyną z najgorzej zaopatrzoną w tabor. Poważne niedomagania wykazuje też stan nawierzchni. Wkońcu rozbudowa naszej sieci w ciągu ostatnich 10-ciu lat nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego i obronie kraju.

Dla dokonania więc niezbędnych tylko inwestycji, mających na celu usprawnienie techniczne kolei i rozbu-

dowę sieci, okazała się konieczną podwyżka taryfy towarowej, która została zdecydowana po półtorarocznych studiach biura reformy taryf, w najcięższym porozumieniu i za zgodą wszystkich miarodajnych organizacji gospodarczych. Podwyżka ta dotyka poszczególne kategorie towarów nierównomiernie i waha się od 10 do 35 proc. w zależności od znaczenia gospodarczego towaru i od kierunku jego przewozu. Przypuszczając, że podwyżka taryfy towarowej przyniesie P.K.P. 100 milionów, które prze-

znaczone będą dla podniesienia sprawności technicznej kolei, co leży w pierwszym rzędzie w interesie ster gospodarczych.

KRONIKA MIEJSCOWA

— W obawie przed paskarskimi zakusami. W związku z pewną zwyżką cen hurtowych na cukier, wywołaną względami gospodarczymi kraju, wileńskie Starostwo Grodzkie w celu zapobieżenia ewentualnym w tym wypadku nadużyciom niektórych kupców detalicznych zarządziło rewizję cenniczną w sklepach spożywczych przez specjalne komisje lotne, które dokonają rewizji na terenie całego m. Wilna.

Uchwała Rady Miejskiej nie znalazła aprobaty Ministerstwa

Biuro adresowe musi obsługiwać instytucje państwowe gratis.

W dniu 24 stycznia r. b. Rada Miejska m. Wilna uchwaliła pobierać od instytucji państwowych opłatę za informacje udzielane przez miejscowe biuro adresowe.

Ostatnio Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło Wileński Urząd Wojewódzki, iż do powyższej uchwały Rady Miejskiej nie może przychylić się ustosunkować i może się zgodzić jedynie na pobranie przez magistrat m. Wilna od instytucji państwowych, którym biuro adresowe udziela informacji zwrotu kosztów przesyłki pocztowej faktycznie poniesioną przy załatwianiu tego rodzaju spraw.

W związku z powyższym wojewoda wileński zarządził spowodowanie reansucji wspomnianych uchwał Rady Miejskiej z dnia 24 stycznia r. b. Co się tyczy biura adresowego to winno ono już obecnie zaniechać pobierania tych opłat. Wskazane wyżej zarządzenie władz nadzorczych posiada doniosłe znaczenie dla wielu instytucji i urzędów państwowych znajdujących się w m. Wilnie, a zwłaszcza dla urzędów policji państwowej.

KRONIKA

PIĄTEK	26 Dnia	Wschód s. g. 3 m. 11
Anny Matki		Zach. s. o g. 19 m. 39
Intro Natalii		

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U.S.B. z dnia 25 - VII. 1929 r

Ciepłota średnia w m.	756
Temperatura średnia	+ 170C
Opad za dobę w mm.	8
Wiatr przeważający	Zachodni.
Uwagi:	pogodnie. W nocy deszcz
Minimum za dobę -1-16"	
Maximum na dobę -1-21"	
Tendencja barometryczna:	stan stały, później wzrost.

ZALOBNA.

— Szanownym p. p. inspektorostwu Szymańskiemu oraz koleżankom z kursu nauczycielskiego w Świecianach i wszystkim tym, którzy wzięli udział w dniu 22 i 23 b. m. w eksportacji i pogrzebie zwłok s.p. żony mojej Marii oraz okazały w tej tak ciężkiej dla mnie chwili życiowej jaknajszersze współczucie i pomoc — tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać. Edward Aluchna Świeciany dn. 24-VII 29 r.

URZĘDOWA

— Rorporządzenie w sprawie cenników na przedmioty handlu. Wileńskie Starostwo Grodzkie przypomina właścicielom restauracji, jadłodajni, piwiarni, kawiarni, mleczarni i t. p. przedsiębiorstwom, w których odbywa się sprzedaż artykułów do spożycia na miejscu, że w myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 22 lutego 1923 roku, obowiązani są wywieszać w lokalach swych przedsiębiorstw cenniki na wszystkie przedmioty powszechnego użytku przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Wini niezasadowania się do wskazanego przepisu będą pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej karnej.

kiem" (oho ho!) klasycyzmu. Zgoła jest niepodobniestwem być kulturalnym członkiem terażniejszym nie mając w organizacji swej duchowej pierwiastków... tegoż klasycyzmu.

Kornel Makuszyński: „Listy zebrane”. Str. 322. Warszawa. Gebethner i Wolff, 1929.

Pojawienie się w prasie — w 1921 r. — Makuszyńskiego „Listów z Zakopanego” zrobiło furorę. Utorował im drogę do wyjątkowej popularności bynajmniej nie humor jakiegoś arcyprzedniego, niebywałego gatunku. Ludzie aż przysiadali z uchej, trzymając się za brzuch i waląc sobie po kolanach z tej racyj, że raz przecie zdobył się ktoś na odwagę powiedzenia głośno i publicznie a z ciętym dowcipem i rozkosznie ironizując: tego, co każdy myślał... lecz szal — niewolno było za nic w świecie mówić, a cóż dopiero pisać po gazetach! Jeszcze dziesięć lat temu, jeszcze bezpośrednio po wojnie było Zakopane — tabu! Było czemś w rodzaju świętości narodowej, o której wolno było wyrażać się jedynie wśród ustawicznych zachwyty i w niezających granic hiperbolach. Dopiero teraz w o. n. o nietylko myśleć lecz i mówić choćby jaknajgłośniej, że Zakopane jest

— Lustracja sanitarna cmentarzy wileńskich. Starostwo Grodzkie zarządziło wczoraj powołanie do życia komisji, zadaniem której będzie sprawdzenie stanu sanitarnego i porządkowego na cmentarzach, znajdujących się w obrębie m. Wilna. W skład tej komisji wchodzi: lekarze: grodzki i magistracki oraz kierownik odnośnego komisariatu.

— O bezpieczeństwie dzieci na ulicach Wilna. Wileńskie Starostwo Grodzkie przypomina rodzicom i opiekunom o odpowiedzialności ich za pozostawianie dzieci w wieku do lat 7 na ulicach bez opieki osób starszych. Obowiązek dozoru winien być tembardziej przestrzegany, ponieważ dzieci pozostające bez opieki są bardzo często podwodem wypadków samochodowych na drogach publicznych. Wypadki te powodują już te śmiertelne lub kalectwo dzieci już uszkodzone w czasie wymijania znajdującego się w niebezpieczeństwie, czestokrot — naraża się przytem życie osób, jadących samochodem.

Mając powyższe na względzie Starostwo Grodzkie wydało stanowcze zarządzenie organom policji, by żądały od rodziców i opiekunów bezwzględnej zastosowania się do obowiązujących w tej mierze przepisów pod rygorem znacznych kar administracyjnych.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Kiedy Magistrat zacznie wydawać paszporty. Jak się dowiadujemy, Magistrat oczekuje rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ewidencji ludności. Rozporządzenie to ma być ogłoszone we wrześniu i wtenczas Magistrat przystąpi do wydawania paszportów czyli t. zw. dowodów tożsamości.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (a) Pomoc bezrobotnym. Na wniosek Zarządu Funduszu Bezrobocia zostało postanowione by bezrobotnym, którzy do dn. 31 sierpnia r. b. wyczerpią prawo do zasiłków przedłużyć akcję zapomogową do 17 tygodni na terenie m. Wilna i powiatu wileńskiego-trockiego jako też w województwie nowogródzkim w powiecie słonimskim.

— (b) Strajk rewakucyjników trwa. Zarząd rewakucyjników z pracodawcami trwający od 25 maja nie został jeszcze zlikwidowany. Próby dojścia do porozumienia speliły na niczem, tak że około 250 robotników pozostaje nadal bez pracy i na „urlopie”.

— Strajk. Dn. 25 b. m. ogłosili strajk robotnicy litografii Narzajkula, którzy żądają zwiększenia płacy zarobkowej.

to świetna stacja klimatyczna (głów nie z powodu swojej radioaktywności) zagospodarzona, administrowana, prowadzona haniebnie, że jest to „dziura”, którą wstyd pokazywać cudzoziemcom z krajów o wszechstronnej wysokiej kulturze...

Najgorzej na tem publicznie przeszacowaniu reputacji Zakopanego wyszły „słynne” Listy Makuszyńskiego. Tak zawsze bywa. Kto pierwszy porównał kobietę do róży, okrzyknięty był geniuszem. Lecz już ów drugi, który za nią to powtórzył... Ach, nie pytajmy lepiej, co o nim powiedziano.

Dziś „Listy z Zakopanego” Makuszyńskiego mają smak nieapetyczny odgrzewanej, nawet wielokrotnie odgrzewanej potrawy. Podobnie się rzecz ma z wieloma innymi „Listami” z różnych innych miejscowości, a pisaniem jeżeli nie jeszcze aż w 1921 roku, to cztery, pięć lat temu. To przecie nie „Reisebilder” Heinego, które, mają w sobie eliksir nieśmiertelności ogromnego kunsztu pisarskiego i jednego z najostrejszych, najświetniejszych i najoryginalniejszych dowcipów, jakim się świat nigdy zachwycać nie przestanie.

Najbardziej w swoim żywiole jest

Wojewódzka komisja do spraw ustalenia nazw miejscowości

W najbliższym czasie ukonstytuuje się w Wilnie wojewódzka komisja do spraw ustalenia nazw miejscowości.

W skład komisji wojewódzkiej wchodzi: Wojewoda — jako przewodniczący komisji, po jednym przedstawicielu: okręgu korpusu, okręgu szkolnego, Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz dwaj przedstawiciele miejscowych ster naukowych i dwaj — ster samorządowych.

Przedstawiciele okręgu korpusu, okręgu szkolnego i Dyrekcji Poczt i Telegrafów wyznaczy ich właściwa władza przełożona. Przedstawiciele miejscowych ster naukowych i samorządowych zaprosi Wojewoda po porozumieniu się z odnośnymi organizacjami.

Do zakresu działania komisji wojewódzkiej należy przedwstępne przygotowywanie nomenklatury w sprawie ustalenia urzędowej nomenklatury w Polsce. Przygotowywanie tych materiałów odbywać się będzie w myśl wskazówek oraz na podstawie uchwał wziętych przez utworzoną przy Min. Spr. Wewn. komisję do opracowywania wniosków w sprawie ustalenia urzędowej nomenklatury miejscowości w Polsce, a udzielonych do wiadomości przewodniczącemu komisji przy urzędzie wojewódzkim przez przewodniczącego komisji przy Min. Spr. Wewn.

Uchwały i wnioski komisji, przygotowane przez komisję materiał w sprawie ustalenia urzędowej nomenklatury miejscowości w Polsce oraz odpisy protokołu posiedzenia komisji przekłada przewodniczący komisji przy urzędzie wojewódzkim Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Uwaga Red. kcj. Nie bardzo rozumiemy tego rodzaju składu komisji. POCO do komisji mają wchodzić przedstawiciele wojska, kuratorjum szkolnego i Dyrekcji Poczt i Telegrafów? Chwała Bogu, nie mieszkamy w Ameryce i wszystkie nasze miasta, miasteczka i wieś dawno już są polnazywane.

Chodzi o to, że Moskale w wieku XIX wiele miejscowości poprzejywali chcąc w ten sposób nadać naszemu krajowi charakter rosyjski. Mówiąc nawiasem, Moskale postępując w ten sposób postępowali podle, lecz przynajmniej mając wyraźny cel przed oczami, mianowicie zrusyfikowanie kraju. Natomiast my popełniając takie horrenda, jak zgadzając się na przezwania Brzeźcia Litewskiego ohydą niemiecką nazwą Brzeźcia nad Bugiem, lub fałszując nazwę Radoszkowice, na Radoszkowice postępujemy w sposób nie mniej wstrętny jak Moskale, lecz daleko bardziej bezsensowny. Moskale przynajmniej nadawali rosyjskość a my w naszej ziemi nie mamy nic do zmieniania, nic do fałszowania, nic do ukrywania.

Można więc szukać, jaką nazwę

Sąd Apelacyjny po rozpoczęciu ponownem, w dniu wczorajszym, tej sprawy wyrok poprzedni zmienił i skazał: Lewina i Bujko na 3 lata domu poprawy, zaliczając im areszt prewencyjny, a Łukszę uciwniwił całkowicie z braku dowodów winy.

Obronę Bujki i Łukszę wnosili mec. Jasiński, Lewina mec. Czernichow.

nosila dana miejscowość w w XVIII ale tego nie powinien i nie może robić przedstawiciel wojska, poczt i kuratorjum, lecz jedynie i wyłącznie historyk. To też województwo powinno powołać nie nic innego, jak tylko komisję historyczną któraby ustaliła jaką dana miejscowość nosila nazwę za Stanisława Augusta. Wszelkie cele „polonizacyjne” powinny być wykluczone. Tylko ludzie ograniczeni mogą myśleć o „polonizowaniu” kraju, który zawsze był taksamo polskim, jak jest dzisiaj.

Śmierć pastucha na rogach rozjuszonego buhaja

W folwarku Bogdanowo pow. Braśławskiego należącego do p. Ant. Rykiewicza miał miejsce tragiczny wypadek.

Buhaj pasący się na pastwisku, razem z całym stadem, rzucił się na pastucha 16 letn. Sylwestra Suszko i porwał go na rogi.

Nieszczęśliwy, przebity rogami na wyłot przez brzuch, tak, że wnętrzności wypłynęły zmarł natychmiast.

Rozjuszone zwierzę porzuciło swoją ofiarę i uciekło na drugą stronę pastwiska.

Czem rozjuszony został buhaj nie zostało ustalone.

ROZNE

— Duchownym prawosławnym nie wolno należeć do partji politycznej. Władze kościoła prawosławnego w Polsce zabroniły duchownym prawosławnym brania udziału w politycznych partjach i organizacjach.

Wskutek powyższego duchowny Kościeleczyk wystąpił z liczby członków Rady Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego w Wilnie.

— Z Wil. T-wa Rosyjskiego. Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie nowego zarządu Wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego, na którym wybrano prezesem p. Bielewskiego byłego dyrektora gimnazjum Wil. Tow. Ros. wiceprezesem p. Docenko — prezesa rodzicielskiego komitetu gimnazjum, sekretarzem p. Gorjaczko — byłego redaktora gazety „Utro” i skarbnikiem p. Morozowa (starobrzędowca).

Stary zarząd pozostawił około 10 tys. długów.

Makuszyński — ironizując. Ma ironję żartobliwa, chwilami rozkoszna, a potoczysta, obfita i tawna, jak nieprzymierzając, niewyczerpana melodyjność w „Trubadurze” lub w „Trawjacie”. Obie te one: Makuszyńskiego ironia i melodyjność starych oper włoskich są — pod względem gatunku i faktury — bardzo do siebie zbliżone. Stąd szeroka popularność — obu.

Na mój gust najlepiej z całej książki, z całego zbioru listów, „zachowały się” w znacznej świeżości „Listy z Karłowich Varów” (z lata 1923) jako też i ponadające maximum walorów literackich.

Makuszyński nie „przeprowadza” w listach swoich żadnej specjalnej idei; nie wysła się na „tendencję”; wystarcza mu, wytkając błędy i cudactwa, zaniebada i akulturalność — śmieść. Czasem, gdy zdaje mu się, że zapędził się w krytyce i wyrzucaniu za daleko — najniepotrzebniej w świecie cofa się, kaia, stara się odrobić to, co... napisać. (Vide na str. 292 inwokację zaczynającą się od słów „Kochajmy Zakopane! Niech się tu cała Polska zjeżdża! Etc.”).

Jest to odruch... oportunistyczny, równie — nas przynajmniej — nie „biografy”, jak uderzenie w patos, dziwnie jakoś, za przeproszeniem, zalatujący

Komuniści przed 1 sierpnia

Komuniści czynią przygotowania do odpowiedniego wystąpienia w dniu 1 sierpnia i rozestali już odpowiednie instrukcje do swych agentów w prowincji. Wszystkim komitetom polecono urządzenie wieców, demonstracji i przyjmowanie rezolucji przeciwko zamiarom wojowniczym w państwach sąsiadujących z Rosją sowiecką.

Dla odpowiedniego przygotowania „gruntu” na miejsce rozrzucono biblię komunistyczną którą znalezione wczoraj w nocy i usunięto.

Taksamo podobna akcja odbywa się na prowincji. Np. w Widadach ujawnieni sprawcy wywiesili transparent o napisach komunistycznych. (b)

Z SĄDÓW

Agitatorzy K.P.Z.B. rejkomu Podbrodzie.

Na terenie pow. Świeciańskiego komuniści rozwinieli swego czasu niezwykle żywą działalność, w Podbrodziu powstał rejkom, a macki jego sięgaly całego powiatu. Osrodki, w których znajdowała się większa ilość robotników obsadzone zostały przez lepszych agitatorów. Do takich osrodków należała też stacja Gieladnia, gdyż w pobliżu jej przeprowadzono roboty leśne.

Pewnego dnia jeden z robotników Piotr Czarniawski wracając z kościoła spotkał Berkę Lewina. W trakcie rozmowy Lewin przeszedł zreszcie na tematy polityczne i zaczął agitować. Czarniawski, że ideologia sowiecka, przypada mu do gustu i wyraził gotowość wystąpienia do sądu. To uspiło czujność agitatora.

Po pewnym czasie Czarniawski uważany był przez komunistów za „swego człowieka”, a tymczasem wszedł on w porozumienie z policją, którą informował o wszystkim.

Całą sferę ujawniono i przywódcy: Hipolit Bujko, Berka Lewin i Jan Łuksza osadzeni zostali pod kluczem. Sąd Okręgowy uznał winę ich za udowodnioną na rozprawie sądowej i skazał: Łukszę i Lewina po 4 lat więzienia ciężkiego, a Bujko 3 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny po rozpoczęciu ponownem, w dniu wczorajszym, tej sprawy wyrok poprzedni zmienił i skazał: Lewina i Bujko na 3 lata domu poprawy, zaliczając im areszt prewencyjny, a Łukszę uciwniwił całkowicie z braku dowodów winy.

Obronę Bujki i Łukszę wnosili mec. Jasiński, Lewina mec. Czernichow.

nosila dana miejscowość w w XVIII

ale tego nie powinien i nie może robić przedstawiciel wojska, poczt i kuratorjum, lecz jedynie i wyłącznie historyk.

To też województwo powinno powołać nie nic innego, jak tylko komisję historyczną któraby ustaliła jaką dana miejscowość nosila nazwę za Stanisława Augusta. Wszelkie cele „polonizacyjne” powinny być wykluczone. Tylko ludzie ograniczeni mogą myśleć o „polonizowaniu” kraju, który zawsze był taksamo polskim, jak jest dzisiaj.

W pierwszym roku stania pomnika na ogół dbano o niego. Co pewien czas odmawiano go, gdy już zdążył wyblaknąć. Czyjaś ręka kłębki mały zrobiła, czyjaś ręka kwiaty na nim zasadziła. Pomalowano słupy, rodzaj ogrodzenia stanowiące, słowem był zaprowadzony siaki taki ład.

W tym roku na wiosnę wody na Wilji wysoki miały poziom. Dosięgły niżej położonych słupów, miały ochotę dosięgnąć i wyższych, kto wie czy i nie pomnika samego.

Ktoś się radował, że może to, czego ludgie zrobić nie chce, zrobi nasza Wilja. Myślano, że może ona tę kupę desek ze sobą zabierze.

Widocznie jednak rzeka zgrymasiła i zamiast „Mickiewicza” zabrala jeden ze słupów, drugi naruszając, a pozatem część schodów na Wilji opuszczonych.

Powstało rumowisko. Cegły, kamienie, deski. Wszystko to z frontu, w oczy przechodnia bijące.

Kłombu nikt w tym roku nie robił, kwiatków nie zasadzał. A i śmieci nie ma kto nawet zamieść, odstającej gdzieś deski przybić.

Ładny porządek! Ładna piecza nad jakim tam jest, ale zawsze pomnikiem siebie szcza!

Tak dłużej być nie może. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że albo się pomnik p. Pronaszkii zostawia i wtedy trzeba go w porządku trzymać, albo jeśli się do niego wagi nie przywiązuje — to czempredzej rozebrać.

Taki stan rzeczy, jak obecny, o nomenstę do Boga woła.

TEATR I MUZYKA

— Dzisiejszy występ praskiej grupy zespołu Teatru Artystycznego w Wilnie. Znakomity zespół słynnego Teatru Artystycznego Stanisławskiego w triumfalnym objeździe miast Rzeczypospolitej — zawitał dziś do Wilna, gdzie rozpoczyna szereg występów.

Dziś więc o godz. 8 m. 15 w. w gmachu Teatru Polskiego „Lutnia” odegrana została doskonała komedia Ostrowskiego „Bie-

Z PRZECHADZEK URBANISTYCZNYCH.

PRONASZKOWSKI MICKIEWICZ O OPIEKĘ WOLA

Sprawa pomnika Mickiewicza w Wilnie walcuje się od lat, chwala Bogu, ośmiu.

Przechodziła najroznorodniejsze fazy. Sygnalizowaliśmy o nich czytelnikom „Słowa”. Dziś nadal, powiedzielibyśmy, okres spokoju, okres słodkiej drzemki Komitetu.

Ale nie o tem chcę pisać, nie o pomniku, który ma kiedyś stanąć, ale tym, który obecnie stoi nad Wilją: o Pronaszkowskim działowługu.

Pamiętam wiele jego historje. Powstał na tle konkurencji dwóch komitetów: „cywilny”, coby go ogólnokrajowym nazwał, i wojskowego.

Komitet „cywilny” długo nie mógł się do roboty zabrać, wojskowy, jak właśnie na wojskowy przystało, raz dwa się zakreślił, zebrał trochę groszowa, urządził konkurs, o ile mnie pamięć nie myli, słabo ogłoszony, ale zgola nieogłoszony i wybrał model Pronaszkii.

Chciano postawić wielki komitet, chciano postawić Wilno cale, a kto wie czy i nie całą Polskę wobec faktu dokonanego.

Ale wtedy podjął się krzyk. Wszyscy protestowali przeciw tej arbitralności wojska, wszyscy głos podnosili, bo mało komu Pronaszkowski model do gustu przypadł.

Zaczęto targi, konferencje, narady, wreszcie wymożono na wojsku, że sprawę pomnika pozostawi wyłącznie i tylko komitetowi cywilnemu.

Dobrze! Ale co robić z pomnikiem Pronaszkii? Wojsko obiecało mu, że jego projekt stać będzie w Wilnie?

Pomyślano, skłunęto się w głowy i zdecydowano, że dopóki Wilno nie ma ostatecznego pomnika Wieszczu, niech ten, przez jury wojskowego komitetu wyróżniony stanie gdzieś jak prowizoryczny.

stanął Pronaszkowski Mickiewicz na terenie koszar artylerji tuż za Wilją.

Z wielką pompą go odsłonięto dwa lata temu czy trzy. Prez. Massaryk przysłał depesze ex re te uroczystości. Sędziwy prezydent „pobratymcej” republiki nie mógł nawet przez chwilę pomyśleć, żeby komuś do głowy strzeliło stawiać pomniki — prowizoryczne.

Wyobrażam sobie jak był zażenowany, gdy się dowiedział o tej pomnikowej historii — bo dowiedział się musiał.

My tymczasem już zdaliśmy się przyzwyczaić do wyglądu figury nad Wilją, już nas nie razi, bo się nam „opatrzyła” i już na nią, mało uwagi zwracamy. Widocznie o opiekunom pomnika Mickiewicz Pronaszkowski też się „opatrzył”, a kto wie czy i nie „nadojadł”, bo jakos pieczołowitość o jego wygląd, o porządek wokół niego, ustala, i na to właśnie uwagę komu należy zwrócić przagnę.

W pierwszym roku stania pomnika na ogół dbano o niego. Co pewien czas odmawiano go, gdy już zdążył wyblaknąć. Czyjaś ręka kłębki mały zrobiła, czyjaś ręka kwiaty na nim zasadziła. Pomalowano słupy, rodzaj ogrodzenia stanowiące, słowem był zaprowadzony siaki taki ład.

W tym roku na wiosnę wody na Wilji wysoki miały poziom. Dosięgły niżej położonych słupów, miały ochotę dosięgnąć i wyższych, kto wie czy i nie pomnika samego.

Ktoś się radował, że może to, czego ludgie zrobić nie chce, zrobi nasza Wilja. Myślano, że może ona tę kupę desek ze sobą zabierze.

Widocznie jednak rzeka zgrymasiła i zamiast „Mickiewicza” zabrala jeden ze słupów, drugi naruszając, a pozatem część schodów na Wilji opuszczonych.

Pow

Ostrzelanie polskich flisaków

Onegdaj w dzień litewską straż graniczną ostrzelała płynących Merezkańską flisaków. Strzały żaden z nich nie wyrządziły. W chwili gdy na odgłos strzałów, na brzeg wybiegli żołnierze K.O.P. litwini zaprzestali strzelać i cofnęli się. (b)

Wieś Łastowice spłonęła

Jedna osoba poniosła śmierć.

Przed kilku dniami, w jednym z domów wsi Łastowice, gm. Głębokie, należącym do Ulity Blinowej pozostawione bez nadzoru dzieci zapłonęły.

Pastwą płomieni, którym zbyt słabą przeciwstawiła się akcja ratunkowa, padło jedenaście domów mieszkalnych i dwadzieścia pięć gospodarskich nie licząc inwentarza i siana złożonego w stodółach.

W płomieniach zginęła czteroletnia dziewczynka, Anastazja, córka wspomnianej wyżej Blinowej. Straty wynoszą ponad siedemdziesiąt tysięcy złotych.

do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—13—9 wiecz.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia, wstęp na widownię wzbroniony. Kartę wolnego wejścia z wyjątkiem prasowych i urzędowych nie ważne.

CO GRAJĄ W KINACH?

Helios — Żony szalone.
Kino Kol. „Ognisko” — Szkoła Paryska.
Lux — Burza, w roli głównej John Barrymore.

Kino Miejskie — Rozpętane żywioty.
Polonia — Za naszą i waszą wolność.
Piccadilly — Tajemnica przystanku tramwajowego.

Światowid — Szczapa na carskim balu.
Wanda — Wieczny płomień miłości.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Ujęcie sprawcy napadu na kasę urzędu gminnego. Na drodze z Motolęcina do Krasnego aresztowano Rafała Kunowicza, lat 20, mieszkańca m. Smorgonie, który 7-VI r. b. dokonał napadu na kasę urzędu gminnego w Żodźszyskach, pow. wilejskiego i zbiegł wówczas z rąk strażników.

— (o) Co się dzieje w rodzinie Makowskich? Przed kilku miesiącami popełniła samobójstwa 23-letnia Helena Makowska zamieszkała przy ulicy Wojskowo-Cmentarnej 12. Zatruta (arszenikiem) nie zdano uratować i zmarła ona wśród strasznych boleści.

— Obecnie targnął się na życie jej brat 29-letni Aleksander który wypił większą dawkę jodiny. Desperata w stanie ciężkim ulokowano w szpitalu żydowskim.

Powodem zamachu samobójczego i tym razem było nieporozumienie z rodziną.

— (c) Trup kobiety. Koto wsi Marcinka w bagnach nad rzeką Łopiej znaleziono trupa kobiety średnich lat. Znadnych znaków gwałtownej śmierci na ciele zmarłej nieujawniono.

— (c) Kradzież. Na szkole Henryka Krupskiego (Chocimska 35), skradziono garderobę.

— Na usiłowaniu kradzieży syfonów ze sklepu Josefa Rajchela (Trocka 1) zatrzymano Wincentego Maszkę (Połocka 4).

Podczas rewizji w zatrzymanym znaleziono dwa stoje truskawek niewiadomego pochodzenia.

— (c) Nagły zgon. Zmarł nagle z powodu ataku sercowego 45-letni Benjamin Kossel. (W. Puhulanka 21).

— (c) Straszliwe działanie spirytusu drzewnego. W dniu 24 b. m. na ulicy Portowej znaleziono nieprzytomną kobietę, jak następnie ustalono zatrutą spirytusem drzewnym. Zasadniana, która straciła zupełnie mowę ulokowano w szpitalu św. Jakóba gdzie w parę godzin — zmarła.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

— (c) Bójka na rynku drzewnym. Pod wpływem alkoholu weszły ze sobą bójkę na noże dwaj wesołani stojący na rynku drzewnym z towarem. W trakcie bójki jeden z nich otrzymał cios w pierś i upadł co widząc sprawca poranienia usiłował zbiec.

— (c) Podrutek. Jadwiga Niedźwiedzka (Sierakowska 27) znalazła w bramie domu Nr. 10 przy ulicy św. Michałskiej podzupkę pici męskiej w wieku około 10 dni.

miast zupełnie pewny. Barw naszych bronić będą. Walusiewiczówna, Breuerówna, Czajówna, Orłowska, Kłosówna, Fretwałdówna, Schabinska, Janowska, Jasna, Lonka, Kobielska Lewinówna i Lubicka.

MAKS STOLAROW GRA W BUDAPESZCIE.

Maks Stolarow weźmie udział w kilkunastym międzynarodowym turnieju tenisowym w Budapeszcie, który rozpoczyna się dzisiaj.

Z całej Polski

KURS DLA PRACOWNIKÓW KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego Rady zjazdów instytucji oszczędnościowych w Polsce, postanowiono zorganizować stały kurs dla pracowników kas oszczędności.

Kurs będzie dostępny dla pracowników już zatrudnionych w kasach oszczędności oraz dla kandydatów, zamierzających poświęcić się na ten polu.

Kurs trwać ma 2—3 miesiące program kursu obejmuje zasady ekonomii politycznej, techniki obiegu pieniężnego, naukę o ustroju państwa i organizacji władz, prawo cywilne, hipoteczne, wekslowe, czekowe, prawodawstwo specjalne, historię kas oszczędności, arytmetykę handlową, księgowość, organizację i technikę kas i t.d.

Kurs ten ma na celu wypełnienie dotychczasowej luki, jaką jest brak personelu wykwalifikowanego dla coraz liczniejszych w Polsce kas oszczędności.

ZLIKWIDOWANIE BANDY, KTÓRA DOKONAŁA NAPADU NA PLEBANJĘ.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i wiele nabożów. Drugi bandyta tworzący hersztowi zdołał zbiec, policja jest już na jego śladzie. Banda kryje się w okolicach, w których nastąpiło starcie z jej hersztem, wobec czego skonspirowano tam silne oddziały policji pieszej i konnej, które przetrząsną każdy krzak. Kwestia najbliższych godzin będzie całkowicie zlikwidowania krwawej szajki, która siała postrach wśród mieszkańców powiatu łaskiego i wileńskiego.

Władze policyjne województwa łódzkiego osiągnęły nowy sukces. Trwający od trzech tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygiełzowie został wczoraj zakończony.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im odwrót, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścieni policyjny zacieśnił się z dnia na dzień, aż wreszcie onegdaj doszło do krwawego starcia. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów upadł na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonii. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygiełzowie.

Od dnia 25 do 28 lipca 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

Wielki Kineematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

„Rozpętane Żywioty“

Dramat w 10 aktach. Podług powieści Harolda Bella „Zwycięstwo Barbary Vorth”. Reżyserował Henry King. W rolach głównych Wilma Banky i Ronald Colman. Nad program: ZACHÓD SŁONCA. Farsa w 2 aktach, Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6 ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seans. od g. 4-ej. Następnym program: „NIE ZWYCIĘŻONA FLOTA“.

KINO-TEATR
„HELIOS“

ŻONY SZALONE

Wielki dramat obyczajowy, malujący piękno nowoczesnego małżeństwa. Rekordowa obsada: uroczą SUZY VERNON jako najpiękniejszą kochankę, posagową OLAF FJORD jako „Ten trzeci”, demoniczną RUTH WEYER jako współż. żona i H. EDWARDS—zdradzony mąż. Nadzwyczajne momenty sensacyjno-erotyczne Wspaniała wystawa. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

RADJO. GIEŁDA WARSZAWSKA

Piątek, dn. 26 lipca 1929 r. 25 lipca 1929 r.

Dewizy i waluty:			
Trans.	Sprz.	Kupno	
Dolary	8,88	8,90	8,86,5
Belgia	123,96	124,27	123,65
Kopenhaga	237,61	238,21	237,01
Budapeszt	155,48	155,88	155,08
Holandia	357,83	358,73	356,93
London	43,28	43,39,5	43,18
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,95	35,04	34,86
Praga	26,38,5	26,45	26,32
Szwajcaria	171,60	172,03	171,17
Stokholm	239,01	239,61	238,41
Wiedeń	125,57	125,88	125,26
Włochy	46,66	46,77	46,53

Banki niemieckie 212,51, Gdańsk 172,94 Ruble zł. — 4 zł. 61 gr. za jeden rubel. Dolar w obr. pryw. 8,88 1/2

Papieru procentowego: 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111,50—110,75. 5 proc. dolarowa 64,— 63,50. 6 proc. dolarowa 83. 10 proc. kolejowa 102,50. 8 proc. konwersyjna 44,50—45. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i B. Roln. obligacje B. Gosp. Kraj. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. ziemskie 48,50—48,75. 8 proc. warsz. 66,50—66,25. 4 i pół